

Francuski gigant utracił kontrolę nad kopalniami w Afryce

6 grudnia 2024

Orano twierdzi, że władze Nigru „przejęły kontrolę operacyjną” nad spółką zależną Somaïr. Reżim wojskowy sprawujący władzę w Nigrze twierdzi, że działa w imię „suwerenności” kraju. To poważny cios we francuską energetykę atomową.



Po zamachu stanu, władze Nigru, dawnej kolonii francuskiej, zbliżyły się do Rosji i Chin. W przejmowaniu spółek widać tu nawet pewną inspirację działaniami Putina, który dał sobie w podobny sposób w wycofywaniem aktywów zachodnich firm z Rosji.

Utrata przez Orano kontroli nad afrykańską firmą ilustruje nowe napięcie między reżimem wojskowym w Nigrze a była już francuską potęgą kolonialną. Francuska firma specjalizuje się w uranie i teraz twierdzi, że od 4 grudnia „władze Nigru „przejęły kontrolę operacyjną” nad jej filią wydobywania tego surowca.

Somaïr, czyli Société des mines de l’Aïr, jest w 63,4% własnością Orano i w 36,6% państwa Niger. Decyzje podjęte podczas posiedzeń zarządu Somaïr zostały jednak zlekceważone i w rzeczywistości władze Nigru „przejęły kontrolę operacyjną” nad firmą i kopalniami.

Wojskowi doszli tam do władzy w wyniku puczu w lipcu 2023 r. W czerwcu reżim po raz pierwszy cofnął Orano pozwolenie na eksploatację w kopalni Imouraren i wydobywanie jej zasobów szacowanych na 200 tys. ton. Pod koniec października Orano ogłosiło, że jej spółka zależna „zawiesza” produkcję od 31 października ze względu na brak możliwości „kontynuowania

pracy” w tym kraju. Teraz ma miejsce przejęcie firmy.

Niger zapewnia 4,7% światowej produkcji uranu. 12 listopada zarząd Somaïr zatwierdził zawieszenie inwestycji związanych z działalnością wydobywczą. Kilka dni później delegacja władz odwiedziła kopalnie Somaïr w północnym Nigrze i zachęcała do kontynuowania pracy. W sumie zablokowanych jest obecnie 1150 ton koncentratu uranu z zapasów na lata 2023 i 2024, co stanowi prawie połowę średniej rocznej produkcji zakładów.

Szacowana wartość rynkowa składowiska to 200 mln euro. Tak ocenia Orano, w którym z kolei 90% udziałów ma państwo francuskie. Od czasu zamachu stanu, władze Nigru głoszą, że chcą renacjonalizować swoje bogactwa naturalne i walczyć z „wyzyskiem neokolonialnym”. W przypadku uranu, może jednak chodzić o zainteresowanie jego wydobyciem innych krajów i konkurentów Francji.

W listopadzie, tubylczy minister górnictwa Nigru Ousmane Abarchi, zaprosił rosyjskie firmy „do poszukiwania i eksploatacji zasobów naturalnych kraju”. Według danych Agencji Dostaw Euratomu (ESA) za 2021 r. Niger dostarcza 4,7% światowej produkcji uranu naturalnego, jednak znacznie mniej, niż współpracujący z Moskwą Kazachstan (45,2%).

Autorstwo: BD

Na podstawie: „France Info”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)